

Natalia Gburzyńska

## TRADYCJE I KULTURA STAROBRZĘDOWCÓW NA ZIEMIACH POLSKICH\*

### STRESZCZENIE

Artykuł pt. „Tradycje i kultura staroobrzędowców na ziemiach polskich” dotyczy tradycji, które zostały zachowane przez grupę staroobrzędowców (starowierców) mieszkających w Polsce. Wspólnota ta powstała w 1654 r., kiedy miał miejsce rozłam w Cerkwi prawosławnej. Zwolennicy starej wiary sprzeciwiali się poprawianiu ksiąg liturgicznych, przez co byli prześladowani i zmuszani do emigracji. Do Polski starowiercy przybyli z okolic Pskowa i Nowogrodu. Obecnie zamieszkują w trzech ośrodkach – w okolicy Augustowa, Suwałk i na Mazurach. Staroobrzędowcy początkowo zachowywali swoje tradycje (odmawiali np. fotografowania się czy pobytu w szpitalu), obecnie jednak można zaobserwować odstępstwa od części zwyczajów. W artykule opisane zostały niektóre elementy związane z religią staroobrzędowców (molenny, modlitwa, ikony, księgi liturgiczne), a także z życiem codziennym (folklor, ubiór, pożywienie itp.). Rozprawa powstała na podstawie pracy licencjackiej Autorki.

**Słowa kluczowe:** staroobrzędowcy, schizma, Cerkiew prawosławna, Polska, księgi liturgiczne, molenna, folklor

### TRADITIONS AND CULTURE OF OLD BELIEVERS IN POLAND

#### SUMMARY

This article refers to traditions and culture of Old Believers (Russian: староверы or старообрядцы, starovery or staroobryadtsy) in Poland. Old Believers separated in 1654 from Russian Orthodox Church as a protest against church reforms. They were persecuted and

---

\* Powyższy artykuł został napisany na podstawie pracy licencjackiej Autorki obronionej na kierunku filologia rosyjska w 2011 roku.

forced to emigrate. To Poland they arrived from Pskov and Nowogród. Modern-day Old Believers in Poland live in the three areas – around Augustów, Suwałki and Masuria. Initially they followed Old Believer's traditions (e.g. they refused to stay in hospital). Now we can see assimilation with the Polish culture. In this article described elements related to Old Believers faith (e.g. molenna, prayer, icons, canonical collection of texts) and elements related to everyday life (e.g. folklore, clothes, food e.t.c.). This article is based on Bachelor Thesis of Natalia Gburzyńska.

**Keywords:** Old Believers, raskol, Russian Orthodox Church, Poland, liturgy, molenna, folklore

## 1. WPROWADZENIE

Tematyka badania kultury i tradycji staroobrzędowców (nazywanych także starowiercami lub raskolnikami) jest w Polsce bardzo bogata. Od wielu lat kwestią tą zajmuje się wielu etnologów, filologów czy etnografów. Bardzo dużo publikacji na ww. temat napisali m.in. Iryda Grek-Pabisowa czy Eugeniusz Iwaniec. Także Instytut Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu od lat prowadzi badania nad gwarą i tradycjami tej grupy wyznaniowej. Badania prof. Stefana Grzybowskiiego, dra Michała Głuszkowskiego, dr Doroty Paško-Koneczniak czy mgr Magdaleny Ziółkowskiej zaowocowały wieloma nowymi obserwacjami i wnioskami. IFS daje swoim studentom możliwość wyjazdu oraz uczestniczenia w badaniach nad gwarą i kulturą starowierców, dzięki czemu miałam okazję przez tydzień mieszkać we wsi Gabowe Grądy i poznać tamtejszych mieszkańców.

Wyjazd, w którym uczestniczyłam odbył się w lipcu 2009 r. i jego głównym zadaniem były badania nad zmianami w gwarze polskich staroobrzędowców. Bazując m.in. na wynikach tych analiz, pod kierownictwem dra Michała Głuszkowskiego, napisałam pracę licencjacką pt. „Tradycje i kultura staroobrzędowców na ziemiach polskich. Wyniki badań z II połowy XX w., a stan obecny”. Ww. rozprawa stała się podstawą dla niniejszego artykułu.

Celem poniższej pracy jest zaprezentowanie kultury polskich staroobrzędowców, w tym przedstawienie ich życia codziennego, folkloru, przedmiotów kultu religijnego czy tradycji związanych z zawieraniem małżeństw i pochówkiem.

## 2. GENEZA RUCHU STAROBRZĘDOWEGO

Geneza ruchu staroobrzędowców sięga roku 1654, kiedy miał miejsce rozłam (tzw. raskol/schizma) w Cerkwi prawosławnej. U jego podstaw legł konflikt związany z inicjatywą poprawiania ksiąg liturgicznych oraz zmian w liturgii. Zainteresowany reformą Cerkwi car Aleksy Michajłowicz chętnie poparł inicjatywy patriarchy Nikona<sup>1</sup>, wybranego na stanowisko w 1652 roku. Reformy spotkały się z niezadowolaniem konserwatywnych wiernych, na czele których stał protopop Awwakum<sup>2</sup>. Przeciwnicy reform i działań patriarchy Nikona byli

---

<sup>1</sup> Nikita Minow, ur. 1605, zm. 1681, patriarcha Moskwy i całej Rusi w latach 1653–56, główny reformator kraju, m.in. w sprawach liturgii, co stało się przyczyną rozłamu w Cerkwi prawosławnej.

<sup>2</sup> Awwakum Pietrowicz, ur. 1621, zm. 1682, rosyjski pisarz religijny, protopop, przeciwnik reform Nikona, zmarł w wyniku spalenia na stosie.

prześladowani, więzieni, a nawet pozbawiani swoich majątków i zsyłani w odludne tereny kraju. Na emigracji wielokrotnie dochodziło do palenia ich majątków czy niszczenia domów. Kolejne represje spotkały zwolenników starej wiary w okresie panowania cara Piotra I, co spowodowało wyjazd wielu staroobrzędowców m.in. do Polski, Stanów Zjednoczonych Ameryki czy Kanady. Za granicą wierni starali się podtrzymywać swoje tradycje, jednak z biegiem lat coraz bardziej asymilowali się z miejscową ludnością<sup>3</sup>.

Ruch staroobrzędowców w Polsce także spotkało wiele przykrych doświadczeń, związanych z prześladowaniami, emigracją, koniecznością dostosowania się do polskich zwyczajów.

Wśród zwolenników „starej wiary” od początku nie było jedności i różnili się oni w wielu kwestiach, np. związanych ze sprawowaniem władzy kościelnej. Część z wiernych uznawała hierarchię kościelną (popowcy), pozostali natomiast byli jej przeciwni (bezpopycy). Niezależnie od tych różnic, obie wspólnoty przestrzegały zasad stosowanych jeszcze przed reformami patriarchy Nikona i przed rozłamem Cerkwi. Zasady te są głównymi elementami rozróżniającymi religię staroobrzędowców od religii prawosławnej. Wśród nich można wymienić np. to, że jedyne księgi, które mogą być stosowane podczas nabożeństw, to te wydane przed 1654 r., imię Jezusa zawsze zapisywane jest w formie „Isus”, nie zaś „Iisus” jak w wierze prawosławnej, podczas żegnania się znak krzyża należy wykonywać dwoma palcami (prawosławni żegnają się z użyciem trzech palców), za powszechnie obowiązujący uznaje się krzyż o ośmiu końcach, chrzest odbywa się poprzez trzykrotne zanurzenie w wodzie, zabroniony jest chrzest poprzez polewanie głowy wodą<sup>4</sup>.

### 3. STAROBRZĘDOWCY W POLSCE

Polscy staroobrzędowcy to przede wszystkim przesiedleńcy z rejonów Pskowa oraz Nowogrodu. Główną przyczyną ich migracji do Polski były nie tylko kwestie prześladowań i represje władz, ale także lepsze warunki materialne oraz lepsza sytuacja społeczna. Obecnie starowierców spotkać można w 3 regionach – w ośrodku suwalsko-sejneńskim, ośrodku augustowskim oraz na Mazurach. Według danych z rocznika statystycznego w roku 1993 w Polsce zamieszkiwało 2560 osób, które utożsamiały się z tą wspólnotą, jednak obecnie trudno jednoznacznie tę liczbę ustalić, chociażby ze względu na małżeństwa z innowiercami, migrację za granicę czy do innych miast. Staroobrzędowcy w Polsce to wierni Staroprawosławnej Pomorskiej Cerkwi w Rzeczypospolitej Polskiej, która ma siedzibę w Suwałkach. Migranci po osiedleniu się w Polsce zakładali nowe wsie jak np. Wodziłki (w 1788 r.) czy Białą Górę (w 1789 r.). Obecnie wśród miejscowości w większości zamieszkanych przez wspólnoty staroobrzędowe można wymienić mazurskie Wodziłki, a także Gabowe Grądy i Bór niedaleko Augustowa<sup>5</sup>.

Jako grupa etniczna staroobrzędowcy bardzo dużą wagę przykładali do tradycji i zwyczajów, które wynieśli z domu rodzinnego. Po przesiedleniu się do Polski musieli jednak podporządkować się wielu polskim zwyczajom. Jedną z tradycji, która została odrzucona jest zakaz fotografowania siebie oraz ksiąg i obiektów sakralnych. Obecnie wszyscy wierni chętnie pozują do zdjęć, pozwalają na fotografowanie swoich domów czy ksiąg liturgicznych. Przedmioty kultu także traktowane są z większą swobodą – innowiercy (tzn. osoby, które nie są

<sup>3</sup> E. Iwaniec, *Z dziejów staroobrzędowców na ziemiach polskich*, Warszawa 1977, s. 22–44.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 36.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 78, 82.

związane z wyznaniem staroobrzędowym) mogą oglądać księgi liturgiczne, a nawet dotykać ich i czytać zawarte w nich modlitwy, co jeszcze przed II wojną światową było niedopuszczalne. Kolejnym odstępstwem od dawnych zwyczajów jest korzystanie z usług medycznych. Dawniej leczono się tylko sposobami domowymi, stosując zioła i korzystając z bani, obecnie wszyscy przyjmują leki, zgadzają się na wizyty u lekarzy, a nawet na pobyt w szpitalu<sup>6</sup>.

Staroobrzędowcy w Polsce różnią się między sobą w zależności od zamieszkiwanego regionu. Mieszkańcy z okolic Augustowa są bardziej otwarci i prostoduszni, a ich zwyczaje związane są silnie z kulturą rosyjską. Z kolei staroobrzędowcy na Mazurach są bardziej skryci, a ich tradycje są podobne do lokalnych tradycji mazurskich. Z rozmów ze staroobrzędowcami, które miałam okazję przeprowadzić, można wywnioskować, że obecnie mało młodzieży zna języka starocerkiewnosłowiański, w którym napisane są księgi liturgiczne. Na modlitwę do molenny<sup>7</sup> młodzi ludzie uczęszczają rzadko, głównie w okresie świątecznym i nie z własnej potrzeby, a bardziej w celu zadowolenia rodziców<sup>8</sup>.

Staroobrzędowy rok cerkiewny wiąże się z wieloma świętami religijnymi i postami. Najważniejsze święta obchodzone przez wiernych noszą nazwę „Dwunastu Świąt” (są to np. Niedziela Palmowa, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Świętego). Wielkanoc traktowana jest jako odrębne święto stojące ponad nimi. Bardzo ważnym okresem w roku staroobrzędowca są wielodniowe posty. Łącznie czas ten trwa dłużej, niż dni, w których postu nie ma. Najważniejsze z nich obchodzone są w każdą środę i piątek, pozostałe to m.in. Wielki Post, Advent czy „Pietrowka”, czyli post przed świętem Apostołów Piotra i Pawła. Każdy wierny (oprócz osób chorych i małych dzieci) ma obowiązek przestrzegać postu, który jest bardziej rygorystyczny niż np. post katolicki<sup>9</sup>.

Po pojawieniu się na terenach Polski, kiedy wspólnoty nie miały jeszcze molenn, modlitwy odbywały się w domach prywatnych, przygotowywanych w taki sposób, aby wystrojem przypominać świątynię starowierską. Największa izba była dzielona na pół i po jednej stronie znajdowali się mężczyźni, a po drugiej kobiety. Dużą uwagę zwracano na to, aby ściana, spełniająca funkcję głównego ołtarza, znajdowała się od strony wschodniej. Tradycja ta wiązała się z przekonaniem, że „prawdziwy chrześcijanin powinien kierować swój wzrok na Wschód, który to symbolizuje światłość, dobro i prawdę (Chrystusa)”<sup>10</sup>.

Budowa molenny wymagała nie tylko środków finansowych, ale też zaangażowania całej społeczności. Początkowe budowle tego typu były drewniane z dachem pokrytym słomą. Nabożeństwo w molennie odprawiane jest przez nastawnika. Nie jest on jednak duchownym, a osobą świecką, której zadaniem jest przywództwo duchowe, w związku z czym ważna jest jego

---

<sup>6</sup> I. Grek-Pabisowa, *Zmiany w tradycyjnej kulturze i obyczajowości staroobrzędowców w Polsce*, „Staroobrzędowcy: szkice z historii, języka, obyczajów: wybór prac z okazji 45-lecia pracy naukowej”, Warszawa 1999, s. 293–295.

<sup>7</sup> Dom modlitwy staroobrzędowców bezpopowców. Modlitwa w molennie nie ma charakteru Eucharystii, ponieważ bezpopowcy nie uznają hierarchii cerkiewnej. Nabożeństwem przewodniczy nastawnik, którym jest osoba wybrana przez całą wspólnotę.

<sup>8</sup> I. Grek-Pabisowa, *Niektóre wiadomości o staroobrzędowcach zamieszkałych na terenie Polski*, „Staroobrzędowcy: szkice z historii, języka, obyczajów: wybór prac z okazji 45-lecia pracy naukowej”, Warszawa 1999, s. 50.

<sup>9</sup> A. Szmigiel, *Staroobrzędowcy – kilka słów wstępu*, „Philipponia – strona o polskich starowiercach”, <http://www.philipponia.republika.pl/intro.htm>, [dostęp: 28. II.2011].

<sup>10</sup> E. Iwaniec, op.cit., s. 150.

nieposzlakowana opinia i szacunek wśród społeczności. Za swoją pracę nastawnik nie otrzymuje wynagrodzenia<sup>11</sup>.

Na chwilę obecną jedynie w 2 molennach w Polsce regularnie odbywają się nabożeństwa (w Suwałkach i Gabowych Grądach). Molenna w Gabowych Grądach [fot.1] jest najmłodszym budynkiem tego typu w Polsce. Powstała po II wojnie światowej na miejscu wcześniejszej, która została sprzedana i zniszczona. Naprzeciwko niej znajduje się najstarszy w naszym kraju cmentarz starobrzędowców. Podczas pobytu w tej wsi miałam okazję obserwować nabożeństwo starowierców. Pierwsze, co rzuciło się w oczy to ogromne zaangażowanie wiernych w modlitwę oraz skromność ubioru. Mężczyźni ubrani byli w garnitury, kobiety natomiast w długie spódnice, bluzki z długim rękawem, a na głowach miały zawiązane chustki o stonowanych kolorach. Większość nabożeństwa, które trwa o wiele dłużej niż np. msza w kościele katolickim, odbywała się w pozycji stojącej – mężczyźni stali po prawej stronie, kobiety po lewej. Także my – jako obserwatorzy – musieliśmy być skromnie ubrani, a nabożeństwo mogliśmy obserwować tylko z przedsionka, ponieważ zabronione jest wchodzenie innowierców na teren świątyni.

#### 4. ELEMENTY KULTURY RELIGIJNEJ

Wśród starowierców ogromnym szacunkiem otaczane są przedmioty kultu religijnego. Najczęściej spotykane są księgi religijne, które, obok ikon, postrzegane są jako główne symbole wiary. Dawniej służyły one nie tylko jako obiekt sakralny, ale też pierwszy elementarz, z którego dzieci uczyły się czytać w języku starocerkiewnosłowiańskim. Każdy bogobojny starobrzędowiec do dziś przed wzięciem księgi w ręce uczyni najpierw znak krzyża, a do niedawna zabronione było np. dotykanie ksiąg przez innowierców. Jedyne księgi jakie są stosowane do modlitwy to te wydane przed rozłamem w Cerkwi prawosławnej. W związku z tym, że był to towar deficytowy często zdarzało się, że księgozbiory były własnością kilku wsi. Zbiory domowe są skromne, ale traktowane z ogromną czcią oraz szacunkiem. Zezwolenie na obejrzenie czy dotykanie ksiąg przez innowierców wiąże się z dużym zaufaniem do oglądającego i jest wyrazem sympatii<sup>12</sup>.

Oprócz ksiąg, najbardziej popularnym przedmiotem kultu wśród starowierców są ikony. Do końca XVIII wieku pisanie ikon było zjawiskiem unikatowym, ale od wieku XIX można obserwować „komercjalizację” tej formy sztuki. W każdym domu wymagane jest, aby była chociaż jedna ikona, którą stawia się na honorowej części mieszkania we wschodnim jego rogu – miejsce to nazywane jest „świętym kątem” [fot.2]. Zabronione jest przybijanie ikon do ściany gwoźdźmi, co uważane jest za profanację. Ponadto zakazuje się też wszelkiego odnawiania czy poprawiania ikon – dopuszcza się jedynie wycieranie ich z kurzu, a dla lepszej ochrony przed zanieczyszczeniami często wstawiane są one do przeszklonych szafek. W tradycji starobrzędowej zachował się zwyczaj noszenia ikon zamiast krzyża w kondukcje pogrzebowym. W pomieszczeniu, w którym znajduje się ikona, zakazuje się palenia tytoniu. Za ogromny nietakt uważane są pytania np. o możliwość odkupienia ikony. Zabronione jest także ozdabianie ich łańcuszkami czy paciorkami, co można czasem spotkać przy obrazach katolickich<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> Idem, *Osadnictwo starobrzędowców w powiecie augustowskim*, b/w, 1967, s. 415.

<sup>12</sup> Idem, *Z dziejów starobrzędowców...*, s. 173.

<sup>13</sup> Ibidem, 173–181.

Kolejnym elementem związanym z kultem religijnym w tradycji staroobrzędowców są krzyże. Są one symbolem wiary, umieszczanym na dachach molenn oraz nagrobkach. Najczęściej wykonuje się je z drewna, co jest nawiązaniem do krzyża Chrystusa. Na cmentarzu, według tradycji, ustawia się je w nogach zmarłego, w kierunku wschodnim. Podczas chrztu każdy nowo ochrzczony dostaje krzyżyk, który powinien mu towarzyszyć całe życie. Staroobrzędowy krzyż złożony jest z jednej belki pionowej oraz trzech poprzecznych, które są traktowane jako symbol Trójcy Świętej. Pionowa belka nazywana jest stołbem, najkrótsza z belek poprzecznych nosi nazwę titła, kolejna nazywa się pieriekładina, ostatnia zaś określana jest mianem ukośnika. Wszystkie inne formy krzyży uznawane są za nieprawidłowe<sup>14</sup>.

Oprócz wspomnianych już najważniejszych przedmiotów związanych z wiarą, spotkać można także przedmioty pomocnicze – kadzielnicę i lestawkę. Pierwsza z nich jest to naczynie w kształcie kuli, które służy spalaniu kadzidła i okadzaniu nim świętych miejsc podczas modlitwy. Kadzidłem może posługiwać się tylko nastawnik albo specjalnie pobłogosławiona przez niego osoba – najczęściej najstarszy domownik. W tradycji kadzidło jest nie tylko symbolem Ducha Świętego, ale też pozwala na odpędzenie Szatana<sup>15</sup>. Wspomniana już lestawka (inaczej wierwica) wizualnie przypomina różaniec. Ma ona też podobne zastosowanie – służy odliczaniu podczas modlitw czy pokłonów. Najczęściej wykonywana jest ze skóry i składa się ze 109 lub 111 wałeczków zamkniętych w obwód. Każda z części lestawki, składająca się z określonej ilości elementów, ma swoją symbolikę np. 12 wałeczków to symbol 12 apostołów, 33 to znak 33 lat życia Jezusa, a 40 symbolizuje czterdziestodniowy post i kuszenie Chrystusa przez Szatana<sup>16</sup>. Jednak, co zgodnie przyznają staroobrzędowcy, obecnie już tylko przedstawiciele starszego pokolenia dokładnie znają całą symbolikę i regularnie stosują ten przedmiot modlitewny.

## 5. ELEMENTY KULTURY MATERIALNEJ

Oprócz elementów kultury religijnej, na uwagę zasługuje także wieloaspektowa kultura materialna oraz staroobrzędowy folklor. Pierwszym z aspektów, na który chciałabym zwrócić uwagę są domy mieszkalne. Zgodnie z tradycją najczęściej budowane były one z drewna i pokrywane słomą lub trzciną, obecnie jednak w większości nie różnią się od typowych zabudowań wiejskich. Przed II wojną światową obowiązkowym elementem każdego domu był piec chlebowy. Budynki mieszkalne najczęściej były niewielkie i skromnie urządzone. Mimo coraz powszechniejszego zwyczaju zastępowania domów drewnianych murowanymi, nadal część z nich nie ma dostępu do bieżącej wody, centralnego ogrzewania czy kanalizacji<sup>17</sup>. Właściciele zawsze chętnie zapraszają do siebie i goszczą odwiedzających „czym chata bogata”. W związku z panującą na wsiach otwartością, ogromnym nietaktem jest odmówienie wspólnego wypicia herbaty czy wykręcanie się od oferowanego nam poczęstunku.

Kolejnym bardzo ważnym budynkiem w tradycji starowierców jest bania, potocznie nazywana „bajnią”. Dawniej było to nie tylko miejsce kąpeli, ale także tam odbierano porody czy prano ubrania. Obecnie banie służą przede wszystkim cotygodniowej tradycyjnej kąpeli.

<sup>14</sup> W. Górny, *Krzyż staroobrzędowców*, „Katalog wystawy zorganizowanej w Domu Pracy Twórczej w Sejnach (czerwiec – wrzesień 2005)”, Sejny 2005.

<sup>15</sup> E. Iwaniec, *Z dziejów staroobrzędowców...*, s. 169.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 196–197.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 206–208.

Każdy, kto chociaż raz miał okazję spróbować „parzenia się” w bani, zna i chwali jej cudowne właściwości. Budynek składa się z przedsionka i łaźni, w której zamontowany jest piec z kamieniami. Podczas kąpieli na nagrzane kamienie wylewa się zimną wodę, co powoduje pojawienie się ogromnej ilości pary w pomieszczeniu i wzrost temperatury. Po wyparzeniu zalecane jest obijanie całego ciała cienkimi brzozowymi gałęziami. Bardziej zahartowani staroobrzędowcy bezpośrednio po wyjściu z bani oblewają się zimną wodą, wskakują do jeziora, a zimą tarzają się w śniegu<sup>18</sup>. Tradycyjne banie dzielone są na „białe” oraz „czarne”. Pierwszy typ charakteryzuje się większą nowoczesnością – dym zostaje odprowadzony z pomieszczenia poprzez specjalny komin. Z kolei banie czarne to takie, w których nie ma komina, przez co dym pozostaje w pomieszczeniu, ulatniając się jedynie przez okna i drzwi. W tego typu baniach zawsze unosi się bardzo intensywny zapach spalonego drewna. Kąpiel stanowi bardzo ważny rytuał. Zabroniona jest wspólna kąpiel kobiet i mężczyzn, a cały obrządek trwa od ok. 1,5 do 2 godzin. Temperatura w pomieszczeniu może wynosić nawet do 90°C. W tradycji zachował się także przesąd, że człowiek, który nie wykąpał się w bani w sobotę, nie może w niedzielę pójść na modlitwę do molenny<sup>19</sup>.

Elementem, który przez wiele lat wyróżniał staroobrzędowców był ich skromny sposób ubierania się. Obecnie większość z nich nie przykłada do stroju tak dużej uwagi ale przez wiele lat starowiercy nie mogli przekonać się np. do noszenia krawata (niechęć do tej części stroju wiązała się z tym, że posiadał on pętlę, co kojarzyło się z samobójczą śmiercią Judasza poprzez powieszenie). Współcześnie kobiety rzadko noszą chustki na głowach, aczkolwiek nadal jest to niezbędny element stroju podczas wizyty w molennie. W trakcie modlitwy należy być ubranym skromnie, w związku z czym kobiety zakładają długie spódnice i bluzki z długim rękawem, rezygnują z makijażu, a włosy chowają pod chustą. Jednym z niewielu zachowanych aspektów tradycyjnego wyglądu wśród większości starowierców jest długa broda, którą powinien nosić każdy mężczyzna, jako znak naśladownictwa Chrystusa. Strój męski składa się ze spodni i zakładanej bezpośrednio na ciało koszuli, często przepasanej skórzanym pasem. Dawniej koszula nie mogła być włożona w spodnie, ponieważ traktowane to było jako grzech<sup>20</sup> [fot.3].

W każdej rodzinie jednym z największych wydarzeń są narodziny dziecka. Dopiero po obrzędzie chrztu niemowlę traktowane jest jako pełnoprawny staroobrzędowiec i zostaje włączone do wspólnoty. Sakrament może być udzielany przez nastawnika lub, gdy życie dziecka jest zagrożone, a nastawnik nie może przybyć, chrztu może dokonać każdy wierny. W tradycji zachowało się przekonanie, że podstawowym źródłem podczas wyboru imienia dla dziecka jest tzw. „kalendarium”, w gwarze staroobrzędowej określane jako „światcy”. Jest to spis świętych, uznawanych przez Rosyjską Cerkiew Prawosławną przednikoniańską. Wybierając imię dla dziecka rodzice powinni kierować się zasadą, że chłopcu nadawano imię znajdujące się w kalendarium osiem dni po narodzinach syna, z dziewczynce imię z dnia jej narodzin. Mimo że obecnie zasada ta jest rzadko stosowana, to zachował się zwyczaj wybierania imion z kalendarium, w związku z czym rzadko zdarzają się imiona np. pochodzenia niemieckiego jak Wanda czy Eryka<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> A. Szmigiel, *Codziennie życie staroobrzędowców, tradycje, kultura materialna*, „Philipponia – strona o polskich starowiercach”, <http://www.philipponia.republika.pl/daily.htm>, [dostęp: 14.04. 2011].

<sup>19</sup> E. Iwaniec, *Z dziejów staroobrzędowców...*, s. 208–216.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 224–228.

<sup>21</sup> M. Ziółkowska, *Antroponimia polskich starowierców (na podstawie inskrypcji nagrobnych)*, „Staroobrzędowcy za granicą”, pod red. M. Głuszkowskiego i S. Grzybowski, Toruń 2010, s. 191–192.

Elementem odróżniającym obrządek staroobrzędowców od wiary rzymskokatolickiej jest z pewnością strój pogrzebowy [fot.4]. Zgodnie z tradycją powinien on mieć kolor biały (ewentualnie jasny). Na nogi zawsze zakłada się obuwie, a kobietom także pończochy. Bardzo ważne jest także nałożenie na głowę kobiety dwóch chusteczek. Dłonie splatane są na piersiach i wkłada się w nie lestówkę. Trumna musi być skromna, najczęściej są to jedynie zbite deski, a dopuszczalnym elementem dodatkowym jest krzyż staroobrzędowy. Czuwanie oraz modlitwa za duszę zmarłego trwa całą noc i podczas jej trwania spotyka się cała rodzina, a także znajomi żegnanej osoby. Zachowaną w regionie suwalskim tradycją jest to, że trumnę ze zmarłą kobietą noszą kobiety, a z mężczyzną – mężczyźni<sup>22</sup>.

Ważną kwestią, którą chciałabym poruszyć jest także aspekt pożywienia. W związku z licznymi postami tradycyjne potrawy są proste i skromne. Jedną z głównych zasad jest rezygnacja z jedzenia mięsa koni czy raków. Zabronione jest także spożywanie gołębi, ponieważ ptaki te są uznawane za symbol Ducha Świętego. Mięsem, które zawsze jest chętnie jedzone jest wieprzowina, a część staroobrzędowców samodzielnie przygotowuje kielbasy z dużą zawartością pieprzu i czosnku, tzw. „kindziuk”. Produktami, do których starowiercy nie mogli się przekonać przez wiele lat były kawa, herbata, ziemniaki oraz sałata, której spożywanie w ich przekonaniu upodabniało ludzi do zwierząt. Podstawą wyżywienia był chleb, wypiekany w tradycyjny sposób z mąki żytniej. Popularnymi i tradycyjnymi daniami były tzw. kakory – placki wypiekane z utartych ziemniaków oraz sołoducha – napój z dodatkiem cukru, w którym moczono upieczony wcześniej chleb. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także dania rybne oraz zupy z dużą ilością fasoli, grochu, kaszy czy jęczmienia<sup>23</sup>.

Podczas pobytu we wsi Gabowe Grądy miałam okazję poznać kuchnię staroobrzędową. Jedną z najczęściej spotykanych przez nas potraw były różnego rodzaju bliny i placki ziemniaczane, często wypiekane bezpośrednio na kaflowej kuchni. Bardzo popularne były także przetwory owocowe i soki.

Oprócz narodzin dziecka w każdej starowierskiej rodzinie dużym wydarzeniem jest ślub. Mimo że obecnie małżeństwa często rezygnują z tradycyjnego obrządku zaślubin w molennie (coraz częściej zdarzają się małżeństwa z innowiercami), to zachował się ogólny scenariusz tradycyjnej uroczystości. Ceremonia składała się z trzech etapów – etapu przedweselnego, ślubu i wesela oraz części poślubnej, w skład której wchodziły poprawiny oraz przenosiny (tzw. chlebiny)<sup>24</sup>.

Swaty, czyli spotkanie rodzin przyszłych nowożeńców zazwyczaj odbywały się w niedzielę. Kawaler przychodził do domu wybranki wraz ze swoim swatem, którym najczęściej był niezonaty brat czy kuzyn. Po wejściu do domu należało się najpierw trzykrotnie przeżegnać przed ikoną, a dopiero potem przywitać z domownikami. Rozmowę rozpoczynano od tematów neutralnych, a po wyjawieniu przyczyny swojej wizyty i wstępnej zgodzie rodziców, ostateczna decyzja należała do przyszłej panny młodej. Jeśli wybranka była nieobecna podczas tej wizyty, należało to rozumieć jako odmowę jej rodziców. Kolejnym etapem były tzw.

---

<sup>22</sup> Z. Jaroszewicz-Pierślawcew, *Ритуальная культура старообрядцев сувальско-сейненского региона в начале девяностых годов XX века*, „Skupiska staroobrzędowców w Europie, Azji i Ameryce. Ich miejsce i tradycje we współczesnym świecie”, red. I. Grek-Pabisowa, I. Maryniakowa, R. Morrison, Warszawa 1994, s. 193–194.

<sup>23</sup> E. Iwaniec, *Z dziejów staroobrzędowców...*, s. 233–241.

<sup>24</sup> J. Gaweł, *Obrzęd weselny w społeczności wyznaniowej starowierców z Boru i Gabowych Grądów*, „Lud”, t. 81, Białystok 1997, s. 143–157.



domówiny, w trakcie których rodziny ustalały termin ceremonii (która mogła odbyć się tylko w niedzielę) czy miejsce późniejszego zamieszkania nowożeńców. Gości weselnych należało zaprosić ok. 2 tygodnie przed planowaną uroczystością. W kwestii stroju bardzo ważna była suknia przyszłej panny młodej, której uszyciem powinna zająć się samodzielnie, ewentualnie z pomocą koleżanek i sióstr. Sukienki zazwyczaj miały kolor jasny, niekoniecznie jednak biały. Jedynym wymaganym elementem w stroju kobiety była chustka na głowie. Motywem wyróżniającym tradycyjne wesele staroobrzędowe jest to, że potrawy weselne przygotowywane były z własnych produktów<sup>25</sup>.

W dzień ślubu pan młody udawał się po swoją wybrankę i ważnym momentem było tzw. targowanie się o nią z jej rodziną. Przed wyjściem do molenny młoda para była błogosławiona przez rodziców, a także obdarowywano ją ikoną, którą panna młoda zabierała do nowego domu jako część posagu. Podczas zaślubin w molennie kobiety stały po lewej, a mężczyźni po prawej stronie. Nastawnik 3 razy zwracał się do młodej pary z przysięgą, którą oni powtarzali. Zakończeniem uroczystości było ucałowanie krzyża przez pannę młodą oraz życzenia dla nowożeńców. Zabawa weselna odbywała się w domu panny młodej, gdzie parę witano chlebem i solą, a gości zapraszano na poczęstunek. Po nim rozpoczynały się tańce weselne, latem bawiono się na powietrzu. O północy rozpoczynało się dzielenie tzw. korowaja czyli słodkiego ciasta, a potem zmieniano fryzurę pannie młodej – z tradycyjnego jednego warkocza zaplatano dwa, co było symbolem męźtarki. Po zakończeniu zabawy weselnej, podczas dziękowania gościom za przybycie, obowiązkiem było zaproszenie ich na poprawiny. Ostatnim elementem ceremonii zaślubin były chlebiny. Nazwa wywodzi się od tego, że do domu panny młodej udawano się z chlebem upieczonym przez jej teściową, który spożywano podczas wspólnego posiłku. Najczęściej to panna młoda przenosiła się do swojego męża i zgodnie z tradycją przez tydzień nie mogła odwiedzać rodziców. Po tym czasie wraz z mężem i teściami jechała do nich i zostawała obdarowana posagiem, w skład którego wchodziły zazwyczaj ręczniki, pościel, zastawa, a czasem także zwierzęta np. kury<sup>26</sup>.

W tradycji staroobrzędowców bardzo ważne miejsce zajmuje folklor. Wiąże się on nie tylko z zachowanymi w przekazach ustnych powiedzeniami czy wierszami religijnymi, ale także z promowaniem swoich zwyczajów i kultury. W 1988 r. w Gabowych Grądach został założony Zespół Ludowy Staroobrzędowców o nazwie „Riabina” [fot.5]. W jego skład wchodzi 6 kobiet – starowierek, które bez akompaniamentu muzyki wykonują pieśni weselne i ballady. Nazwa zespołu oznacza „jarzębinę” i nawiązuje do tytułu jednej z pieśni zespołu. „Riabina” bierze udział w wielu festiwalach folkloru. Strój członkiń grupy nawiązuje do tradycyjnych ubrań zakładanych przed staroobrzędowców przed II wojną światową<sup>27</sup>.

W 2009 roku w Muzeum Etnograficznym w Toruniu miał miejsce koncert zespołu organizowany we współpracy Instytutu Filologii Słowiańskiej UMK oraz Muzeum Etnograficznego. Koncert cieszył się dużym zainteresowaniem, a artystki wykazały się ogromną energią i radością. Do śpiewu dołączone były elementy tradycyjnego tańca oraz korowodów, a po występie była możliwość porozmawiania z członkiniami zespołu nie tylko o koncertach czy festiwalach, ale też o życiu staroobrzędowców i zachowanych tradycjach.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 143–157.

<sup>26</sup> J. Gaweł, op.cit., s. 143–157.

<sup>27</sup> D. Kubinowski, *Etnopedagogia taneczna w okresie transformacji: proces rekonstrukcji rodzimych tradycji tanecznych a współczesne przemiany instytucjonalnej działalności kulturalnej w Polsce*, Lublin 2002, s. 216–217.

## 6. PODSUMOWANIE

Polscy staroobrzędowcy coraz częściej dostosowują swoje tradycje do panujących w ich regionie zwyczajów. Większość z nich odeszła od zakazów fotografowania się i czytania ksiąg religijnych przez innowierców, a także od niekorzystania z pomocy medycznej. Po przesiedleniu do Polski niezbędne było dostosowanie się do panujących tutaj tradycji. Coraz mniej młodych ludzi regularnie uczęszcza na nabożeństwa do molenny, zna język staroцеркiewно-словаński czy symbolikę wałeczaków lestownki. Odchodzi się też od tradycyjnego obrządku zaślubin, co jest związane z coraz częstszymi małżeństwami z innowiercami. Tradycje, które zostały zachowane w kulturze staroobrzędowej to np. zakaz sprzedaży i restauracji ikon, zwyczaj noszenia ich w kondukcje pogrzebowym, oddzielna kąpiel kobiet i mężczyzn w bani czy wybór imienia dla dziecka na podstawie staroobrzędowego kalendarza (swiatcy).

## ZAŁĄCZNIKI

Fot. 1. Molenna i cmentarz staroobrzędowców w Gabowych Grądach



Źródło: A. Szmigiel, *Philipponia – strona o polskich staroobrzędowcach*, <http://www.philipponia.republika.pl/>, [dostęp: 3.03.2011].

Fot. 2. Tzw. „święty kąt” z ikonami w jednym z domu starobrzędowców



Źródło: Fotografia z prywatnych zbiorów mgr Magdaleny Ziółkowskiej z IFS UMK w Toruniu.

Fot. 3. Tradycyjny strój męski, Suwałki, 2007 rok



Źródło: E. Iwaniec. Fotografia z albumu „Rosjanie-starobrzędowcy w Polsce”, Suwałki 2007.

Fot. 4. Kobięcy strój pośmiertny



Źródło: Zdjęcie z prywatnych zbiorów mgr Magdaleny Ziółkowskiej z IFS UMK w Toruniu

Fot. 5. Zespół „Riabina”, Gabowe Grądy, 2003 rok



Źródło: E. Iwaniec. Fotografia z albumu „Rosjanie- staroobrzędowcy w Polsce”, Suwałki 2007.

## LITERATURA

### LITERATURA W JĘZYKU POLSKIM:

- Gaweł J., *Obrzęd weselny w społeczności wyznaniowej starowierców z Boru i Gabowych Grądów*, „Lud”, t. 81, Białystok 1997.
- Górny W., *Krzyż staroobrzędowców*, „Katalog wystawy zorganizowanej w Domu Pracy Twórczej w Sejnach (czerwiec – wrzesień 2005)”, Sejny 2005.
- Grek-Pabisowa I., *Niektóre wiadomości o staroobrzędowcach zamieszkałych na terenie Polski*, „Staroobrzędowcy: szkice z historii, języka, obyczajów: wybór prac z okazji 45-lecia pracy naukowej”, Warszawa 1999.
- Grek-Pabisowa I., *Zmiany w tradycyjnej kulturze i obyczajowości staroobrzędowców w Polsce*, „Staroobrzędowcy: szkice z historii, języka, obyczajów: wybór prac z okazji 45-lecia pracy naukowej”, Warszawa 1999.
- Iwaniec E., *Osadnictwo staroobrzędowców w powiecie augustowskim*, b.m.w., 1967.
- Iwaniec E., *Z dziejów staroobrzędowców na ziemiach polskich*, Warszawa 1977.
- Kubinowski D., *Etnopedagogia taneczna w okresie transformacji: proces rekonstrukcji rodzimych tradycji tanecznych a współczesne przemiany instytucjonalnej działalności kulturalnej w Polsce*, Lublin 2002.
- Ziółkowska M., *Antroponimia polskich starowierców (na podstawie inskrypcji nagrobnych)*, „Staroobrzędowcy za granicą”, pod red. M. Głuszkowskiego i S. Grzybowskiego, Toruń 2010.

### LITERATURA W JĘZYKU ROSYJSKIM:

- Jaroszewicz-Pierśławcew Z., *Ритуальная культура старообрядцев сувальско-сейненского региона в начале девяностых годов XX века*, „Skupiska staroobrzędowców w Europie, Azji i Ameryce. Ich miejsce i tradycje we współczesnym świecie”, red. I. Grek-Pabisowa, I. Maryniakowa, R. Morrison, Warszawa 1994.

### ŹRÓDŁA INTERNETOWE:

<http://www.philipponia.republika.pl/> – strona internetowa o polskich staroobrzędowcach